

Wstęp do wydania studyjnego

Muzyka liturgiczna rodzi się w sercu żyjącej i modlącej się wspólnoty. Jest ona wsluchaniem się w przedwieczną pieśń Trójcy Świętej, śpiewaną we wnętrzu Kościoła. Ten śpiew ogarnia i przemienia serca, staje się zaczynem prawdziwej jedności, wyraża ludzkie tęsknoty i uniesienia, pragnienia i radości.

Z nadzieją i drżeniem zarazem oddajemy do Waszych rąk ten śpiewnik. Jest on świadkiem naszej modlitwy, naszej przyjaźni i wspólnoty.

Umieściliśmy w nim to wszystko, co jest dla nas szczególnie drogie, czym pragniemy się z Wami podzielić tak, jak dzieli się chleb z przyjacielem.

Znajdziecie w tym zeszycie kanony z Taizé, utwory André Gouzes'a OP z Tuluzy i oryginalne, polskie kompozycje. Nie patrzcie na to, że przepisane w pośpiechu, nie mają jednolitej szaty graficznej. Patrzcie, że są prawdziwe i szczerze, że bije w nich serce wspólnoty, serce Chrystusa.

Pieśń rodzi się z tęsknoty i ciszy. Prawdziwie zabrzmi ona tylko wtedy, gdy uwierzymy i doświadczymy tego, że prowadzi nas ona tam, gdzie uczestniczymy w niewyobrażalnej harmonii Ojca, Syna i Ducha Świętego, harmonii, która jest wiecznym śpiewem Trójcy.

Niech ten śpiewnik pomoże Wam odkryć to piękno, niech będzie także Waszą modlitwą.

bracia dominikanie

Wstęp do wydania pierwszego

Muzyka jest znaczącym przerwaniem ciszy. Muzyka sakralna z tej ciszy wyrasta i do niej prowadzi. Jest uczestnictwem w wiecznym hymnie uwielbienia, który Aniołowie śpiewają przed Obliczem Boga.

Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, dał mu jednocześnie niezwykle dar: zdolność dostrzegania i tworzenia piękna na chwałę Wszechmocnego. Muzyka jest w tym dziele szczególna, albowiem nie potrzebuje pośrednictwa rozumu, aby trafić wprost do serca. Człowiek uzyskał dar jedyny w swoim rodzaju, wyróżniający go spośród innych stworzeń – dar świadomego kształtowania dźwięków, które zestawione w pewnym porządku mogą wzruszać, mobilizować, skłaniać do refleksji, modlitwy, radości. Dzięki sztuce sakralnej tajemnica Boga nie jest tylko intelektualnym przekazem, pozostającym w świecie czystej abstrakcji, lecz staje się bliska człowiekowi z krwi i kości, poruszając duszę i otwierając ją na obecność Ducha Świętego, który jest pieśnią miłości Ojca i Syna. Istota muzyki sakralnej związana jest bezpośrednio z Misterium Wcielenia, w którym niewidzialny Bóg stał się bliskim każdemu człowiekowi. Dlatego też każda prawdziwa muzyka sakralna odwołuje nas do prawdy o Wcieleniu Słowa, pozwala poprzez to, co widzialne, a raczej „słyszalne”, dotknąć Nieogarnionego, staje się dźwiękową „ikoną” Boga w Trójcy Jedynej.

Święty Paweł zachęca chrześcijan: „napelniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach” (Ef 5, 18-19). Śpiew jest narzędziem komunikacji pomiędzy wierzącymi, umacniania wiary i apostołstwa. Otwiera serca na obecność Ducha Świętego i wyraża miłość, jaką stworzenie jest winne swemu Stwórcy i Zbawicielowi. Każde pokolenie tworzy swój własny sposób uwielbienia Boga poprzez muzykę. Były już w historii próby przeniesienia języka muzyki rozrywkowej do liturgii, próby powrotu do tradycji renesansu czy średniowiecza. Zapewne każda wspólnota będzie poszukiwała swojego własnego sposobu uwielbienia Boga poprzez śpiew i jest to zjawisko normalne.

Również nasza, dominikańska wspólnota podjęła i podejmuje stale takie poszukiwania. Śpiewnik, który oddajemy Wam do rąk, jest zapisem pewnego etapu tych poszukiwań. Łączy w sobie elementy różnych tradycji. Można w nim odnaleźć chorał gregoriański, śpiewy z Taizé, liturgii prawosławnej, czy wreszcie utwory renesansu polskiego, a także te skomponowane współcześnie. Zaletą tego śpiewnika jest to, że wszystkie utwory zostały sprawdzone w żywej tradycji wykonawczej konwentu Świętej Trójcy w Krakowie. Nie powstały zatem „za biurkiem”, lecz w sercu modlącej się wspólnoty. Są w miarę proste, dostosowane do możliwości każdej scholi. Mamy nadzieję, że ten śpiewnik spełni Wasze oczekiwania, aby znaleźć najbardziej szczerzy i piękny sposób wyrażania swojej modlitwy i uwielbienia Boga w liturgii. Niech Bóg błogosławi wszystkim, którzy na Jego chwałę będą wykonywać tę muzykę.

Wstęp do wydania drugiego

W liturgii to, co stworzone i ukształtowane przez kulturę, staje się znakiem rzeczy świętych. Kamień, pigment i dźwięk, poddane twórczej pracy ludzi, budują pomost pomiędzy światem materialnym a duchowym. Rzeźba, fresk i pieśń ułatwiają wiernym dostęp do świata niewidzialnego. Dzięki ukształtowanej przez ducha materii dusza wznosi się do nieba. W kulcie kultura osiąga spełnienie, a stworzenie żyje pełnią swojego powołania – wychwala Stwórcę. Każdy chrześcijanin jest kapłanem stworzenia – przez kulturę przetwarza otaczający go świat i ofiarowuje go na służbę Bogu i Jego świątyni. Święty Jan Paweł II zauważa ponadto, że w kulturze wiara znajduje gwarancję swego przetrwania. „Tylko w obrębie kultury i poprzez kulturę wiara chrześcijańska staje się historyczna i tworzy historię” (*Christifideles laici*, 44). Przeżywanie wiary staje się pełne wówczas, gdy tworzy kulturę, w przeciwnym wypadku wiara umiera wraz z wierzącymi. Od 1994 roku Dominikański Ośrodek Liturgiczny pomaga wiernym odnajdywać sposoby realizowania przywileju powszechnego kapłaństwa. Uczymy, jak odprawiać liturgię we wspólnocie, by była nie tylko piękna, ale i przemieniająca wiernych i społeczność, w której żyją. Jednym z najbardziej powszechnych, a zarazem wzniosłych środków, które temu służą, jest śpiew. Dzięki niemu duchowe treści przeżyć stają się dostępne dla wszystkich członków wspólnoty, każdy może przyłączyć się do wspólnego działania, poddać się miłującej mocy Boga i doświadczyć, w jaki sposób piękno odzwierciedla Jego majestat.

Historia powstania śpiewnika *Niepojęta Trójco* sięga początku lat dziewięćdziesiątych. Wtedy, dzięki pracy braci dominikanów, ukazało się pierwsze, studyjne wydanie śpiewnika. W 1998 roku, staraniem Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego, ukazał się śpiewnik w swej doskonale znanej i zachowanej do dzisiaj postaci. Od tamtego czasu służy kilkunastu tysiącom śpiewaków w kraju i za granicą. Uczestniczą oni w odnowie muzyki liturgicznej, z którą obecnie mamy do czynienia w Kościele. Poprawione i uzupełnione wydanie śpiewnika *Niepojęta Trójco* tom 1, które trzymacie w rękach, jest zwieńczeniem 20 lat istnienia Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego i efektem pracy dziesiątek osób zaangażowanych w Polsce w ruch odnowy liturgicznej po Soborze Watykańskim II. Ich kompozycje, aranżacje, wykonania i intuicje sprawiły, że Zakon Kaznodziejski mógł włączyć się w odnowę pobożności w Kościele powszechnym.

Niniejsze wydanie różni się znacząco od wydania z 1998 roku (podobnie pierwsze wydanie różniło się od poprzedzającego je wydania studyjnego). W trakcie prac nad wznowieniem śpiewnika stało się dla nas oczywiste, że konieczne jest wprowadzenie zmian. Postanowiliśmy nie wznawiać pełnego repertuaru z poprzedniego wydania, a braki uzupełnić nowymi kompozycjami i pieśniami tradycyjnymi. Wiele utworów wyszło już bowiem z użycia, niektóre okazały się nieprzydatne, a w konsekwencji zostały zapomniane lub odrzucone przez muzyków liturgicznych. Dodatkowo, niektóre z publikowanych wcześniej śpiewów budziły kontrowersje i nieporozumienia. Ponadto wprowadziliśmy do śpiewnika szereg śpiewów chorałowych, zarówno łacińskich, jak i zaadaptowanych do języka polskiego. Kościół zobowiązuje nas do troski o chorał gregoriański. Od lat gorliwie podejmujemy to wezwanie. Praca i badanie w zakresie chorału przekonała nas

o tym, że naturalnym procesem, który służy zachowaniu i rozwojowi czcigodnego śpiewu Kościoła, jest częściowa adaptacja chorału do języka polskiego. Najdonioślejszym osiągnięciem w tym zakresie jest wydanie polskiego tłumaczenia Mszału Rzymskiego, którego pierwsze wersje, poczynając od tej z roku 1968, były inspirowane przez Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zaproponowane przez niego rozwiązania pozwoliły zachować własny śpiew Kościoła (w szczególności śpiew kapłański) w formie daleko lepszej niż w innych Kościołach lokalnych.

Zbiór pieśni, który zawarliśmy w niniejszym wydaniu śpiewnika, jest w pierwszym rzędzie naszym podziękowaniem Bogu za to, że możemy uczestniczyć w dziele odnowy śpiewu liturgicznego, a tym samym i Kościoła. Wydając śpiewnik, składamy również podziękowania wszystkim osobom, w których Pan ma upodobanie, za wszelki ich wysiłek i zaangażowanie, które podjęli i którego uczynili nas depozytariuszami. Wiele z tych osób znamy i możemy szczyć się ich przyjaźnią, inne pozostają w cieniu swoich dzieł, które często trafiły w nasze ręce przez szereg pośredników. Od wydania studyjnego śpiewnik Niepojęta Trójco był dziełem wspólnoty, takim pozostaje i dziś. Niech więc służy wspólnocie, ponieważ dla jej budowania powstał.

Tomasz Grabowski OP

Uwagi techniczne

Zawartość pierwszego tomu śpiewnika Niepojęta Trójco została zweryfikowana i uporządkowana w nowy sposób. Śpiewy liturgiczne ułożono w takiej kolejności, w jakiej występują w Mszy świętej (części stałe, psalmy, aklamacje przed ewangelią, wezwania modlitwy wiernych), a pieśni – według okresów roku liturgicznego. Po okresie Zmartwychwstania Pańskiego następują rozdziały poświęcone pieśniom eucharystycznym, maryjnym, ostinatom, a także rozdział z pieśniami na różne okazje, w którym znalazły się pieśni na konkretne uroczystości, pieśni za zmarłych i ku czci Świętych Pańskich. Rozszerzeniu uległ dodatek, w którym znaleźć można teraz bizantyjski Akatyst ku czci Bogurodzicy i propozycje zapomnianych, a wartych kultuwowania, śpiewów chorałowych (Kalenda śpiewana dawniej przed Pasterką oraz ogłoszenie świąt ruchomych, wykonywane w Uroczystość Objawienia Pańskiego). Dołączyliśmy także dwa obszerne instruktaże chorałowe: śpiewu czytań ze Starego i Nowego Testamentu oraz instruktaż śpiewania liturgii godzin po polsku. Do dodatku trafiły też śpiewy nierozłącznie związane z konkretnymi uroczystościami (Adoracja Krzyża, psalmy z Wielkiego Piątku i Wigilii Paschalnej, Litania do Wszystkich Świętych).

Obok rzeczowego i alfabetycznego spisu treści dodaliśmy indeks sigłów biblijnych. Mamy nadzieję, że będzie on pomocny w dopasowaniu pieśni do antyfon mszalnych i Liturgii Słowa.

Oprócz współczesnej notacji muzycznej i chorałowej notacji kwadratowej Czytelnik znajdzie w śpiewniku trzeci rodzaj zapisu nutowego. Jest to bazująca na dawnych źródłach notacja schematyczna, mająca na celu naszkicowanie utworu, sugerująca jedynie jego formę i charakter. Zastosowaliśmy ją w przypadku pieśni należących do tradycji ustnej, które ze swej natury wymykają się zapisowi nutowemu, oraz do tej muzyki dawnej, która zanotowana współczesnymi nutami traci swoją specyfikę. W wypadku tych utworów niezbędne będzie odwołanie się do osób dobrze je znających i wykonujących lub przynajmniej do dostępnych nagrań.

W pieśniach tradycyjnych i dawnych staraliśmy się zachować piękno archaicznego języka staropolskiego, zarówno jeśli chodzi o specyficzną jego ortografię, jak i zapomniane dziś słownictwo. Są one często nośnikami znaczeń i afektów, których język współczesny wyrazić nie potrafi. Nie znajdujemy uzasadnienia dla uwspółcześniania tych tekstów, które w naszym przekonaniu zaciera ich pierwotną szlachetność. Nieczytelność staropolskich sformułowań powinna być dla nas zachętą do pracy nad ich zrozumieniem, a nie wyrokiem skazującym na niebyt. Uważny użytkownik w tych wypadkach dostrzeże pewną niespójność stosowanego liternictwa i ortografii – nie jest ona błędem wydawcy, a jedynie obrazem labilności zasad pisowni dawnego języka polskiego.

Podobnie jak w dotychczasowych wydaniach, zastosowaliśmy łuki melizmatyczne, pominieliśmy je jednak w większości utworów dawnych, w których każda zwrotka wymaga często odrębnego podłożenia tekstu. Dodatkowo w utworach dawnych sugerujemy

często podwyższenie lub obniżenie dźwięku, stawiając przy nim krzyżyk lub bemol w nawiasie kwadratowym – znaków tych nie ma co prawda w manuskryptach, ale kontekst muzyczny wskazuje na potrzebę ich użycia.

Opis utworów pochodzących z Taizé został na życzenie wspólnoty zmieniony: sygnujemy je od teraz nazwiskiem kompozytora, Jacques'a Berthiera. Zgodnie z intencją autora zaznaczamy, że zanotowane w niektórych partiach solowych podwójne linie melodyczne nie są przeznaczone do wykonania w dwugłosie. Wskazują one wyższy i niższy wariant melodii, do wyboru ze względu na rodzaj głosu solisty.

Śpiewy chorałowe zostały zaczerpnięte zarówno ze źródeł dominikańskich (w dużej mierze z tzw. Prototypu spisane w XIII wieku, a przechowywanego w klasztorze św. Sabiny w Rzymie), jak i wielu źródeł pozadominikańskich, wśród których znajdują się rękopisy starorzymskie, Historia rymowana o świętym Wojciechu (*Benedic regem cunctorum*), Oficjum rymowane o św. Stanisławie (*Dies adest celebris* Wincentego z Kielczy OP), rękopis Klarysek starosądeckich czy hiszpański Codex Calixtinus. We wszystkich tych źródłach przechowały się do naszych czasów autentyczne skarby, którymi chcieliśmy się z użytkownikami śpiewnika z wielką radością podzielić. Kursywa zastosowana na wybranych sylabach w śpiewach chorałowych oznacza konieczność użycia elizji, a więc pominięcia jednej z samogłosek (por. s. 192, hymn *Vexilla Regis*, zwr. 2).

W trosce o dobry kształt muzyki liturgicznej przypominamy o kilku kluczowych zasadach:

- tonację utworu należy dobrać, uwzględniając zarówno możliwości scholi, jak i zgromadzenia liturgicznego;
- odcinki recytatywne należy wykonywać płynnie, by ich śpiewanie było jak najbardziej zbliżone do swobodnego wypowiedzania słów modlitwy;
- będąc w śpiewającej wspólnotce, należy bardziej się w nią wsłuchiwać, niż nią kierować i dominować nad nią;
- muzyka liturgiczna jest w dużo większym stopniu modlitwą niż muzyką, stąd jej wykonywanie nie jest muzykowaniem, a modlitwą właśnie;
- oprócz aktywnego uczestnictwa w śpiewie zgromadzenia liturgicznego Kościół przewidział także uczestnictwo polegające na wsłuchiwaniu się w płynące z liturgii treści – od czasu do czasu dobrze jest, sięgnąć po wartościowe śpiewy przeznaczone dla zespołu przygotowanych wcześniej śpiewaków i pozwolić zgromadzeniu na modlitwę i osobiste skupienie.